

gencje zachodnie:

Zmiana tonu Zachodu wobec propozycji ZSRR Układu Warszawskiego

LONDYN. PARYŻ. NOWY ORK. PAP. Komentatorzy zachodnich agencji prasowych wracają uwagę na, jak piszą, zmianę tonu w reakcjach Zachodu na ostatnie propozycje rozbrojeniowe Jurija Andropowa i inicjatywę pokojową zarządzone w deklaracji praskiej państw Układu Warszawskiego. Stwierdzają, że po wielu wypowiedziach powściągliwych lub niechętnych, obecnie w stolicach państw NATO słyszy się najczęściej, iż propozycje te należy

traktować jak najpoważniej i dokładnie je przeanalizować. Komentatorzy ci odnotowują w szczególności, że — jak już informowaliśmy — prezydent USA Ronald Reagan uznał w sobotę, iż niedawne radzieckie propozycje rozbrojeniowe, poparte w deklaracji praskiej przez pozostałe kraje Układu Warszawskiego, stanowią wraz z propozycjami USA „poważny fundament do osiągnięcia postępu” w rokowaniach na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń.

DOKONCZENIE NA STR. 7

Echo dnia

Nr 7 (3163)

KIELCE, wtorek, 11.I.1983 r.

Rok XIII

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

10 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego, na którym przedstawione zostały sprawozdania z udziału w uroczystości 60-lecia utworzenia ZSRR i z obrad Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Napięta sytuacja we Włoszech

RZYM. PAP. Rządowy plan „zaciśnięcia pasa” wywołuje we Włoszech serię niepokojów społecznych. W poniedziałek w wielu miastach włoskich doszło ponownie do demonstracji. Ich rozmiar był zdecydowanie mniejszy niż w miniony czwartek i piątek. Trzy główne, sfederowane centralnie związki (CGIL, CISL, UIL) były przeciwnie tego rodzaju wystąpieniom, ale ponieważ również krytykują politykę gospodarczą rządu, zgodziły się na przeprowadzenie w poniedziałek na terenie całych Włoch akcji protestacyjnej w postaci dwugodzinnej przerwy w pracy.

Półtora tysiąca osób manifestowało w Palermo. Na autostradzie pojawiły się barykady. Przez godzinę 400 osób okupowało bez incydentów dworzec kolejowy w Neapolu, co spowodowało zakłócenia w kursowaniu pociągów. Do manifestacji doszło również w Bolonii i Triście.

Pijany kierowca sprawcą kolizji

Wczoraj wieczorem w Łopusznie niecierpliwego kierowcę „mercedesa” doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym. Analiza krwi pobranej prowadzącemu pojazd ustaliła, ile spożył alkoholu, ale jego wygląd wskazywał, że była to ilość niemała. Ofiarą tym razem nie było, ale jazda po pijanemu z pewnością nie opłacała się lekkomyślnemu kierowcy. Pożegnaj się na jakiś czas z prawem jazdy, a remont samochodu będzie kosztowny tym bardziej, że PZU nie pokrywa szkód powstałych z winy kierowcy będącego pod wpływem alkoholu.

(alp)

Na zdjęciu: st. sierż. Tadeusz Jabłoński na miejscu kolizji. Fot. Al. Pękarski



To pytanie intryguje nie tylko miłośników historii Kielc

Czy „lokal Smolińskiego” zyska bogatego wujka?

Dawne to czasy, kiedy w lokalu przy ul. Kilińskiego w Kielcach tętniło życie. Najpierw renomowana cukiernia, później kawiarnia „Kolorowa” i „Klub Dziennikarza” przyciągały rzesze bywalców. Lokal w centrum miasta był dobrą wizytówką Kielc. Teraz zamalowane farbą i oblepione resztkami afiszy szyby nadają budynkowi wygląd ruiny. Irytują mieszkańców miasta i dziwią przyjezdnych.

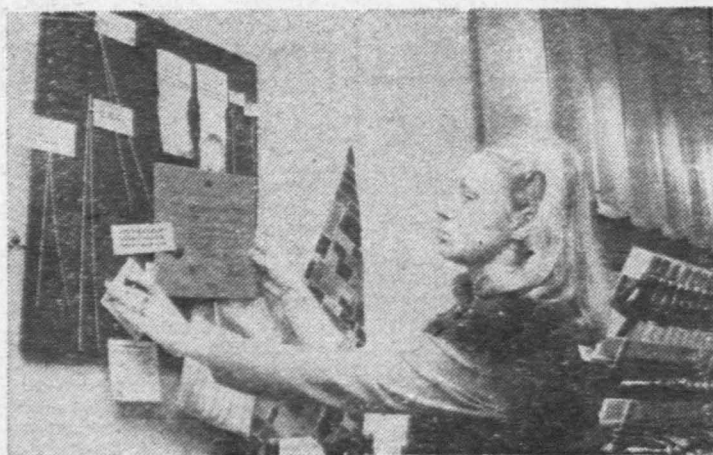
Aktualnie właścicielem budynku jest WPT „Lysogóry”. W części dawnych pomieszczeń mieszkalnych znajdują się biura obsługi ruchu turystycz-

nego. W lipcu 1977 roku „Lysogóry” otrzymały przydział z Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miasta na część parterową budynku, a w sierpniu 1978 r. — na dawną część mieszkalną. Przydział motywowano przeznaczeniem pomieszczeń na rozbudowę bazy administracyjnej i gastronomicznej „Lysogór”. W budynku trwał remont przeprowadzany przez KPRB. W dawnej części mieszkalnej zakończono go w 1979 r. W lipcu tegoż roku „Lysogóry” wykupiły budynek od trzech prywatnych właścicieli. Opracowano program zagospodarowania pomieszczeń, z przeznaczeniem części parterowej na kawiarnię, bar szybkiej obsługi, punkt sprzedaży lodów i wyrobów cukierniczych. W pomieszczeniach mieszkalnych urządzono pokoje gościnne hotelu „Bristol” na 44 miejsca noclegowe. Ponieważ budynek miał ogrzewanie, pewne goście nieczęsto je zajmowali. Po jednym sezonie pokoje gościnne zostały

zlikwidowane. Problem ogrzewania przeszkodził również podjęciu prac w części parterowej. Na budowę indywidualnej kotłowni „Lysogóry” nie

DOKONCZENIE NA STR. 2

Różdżki i wahadełka na sprzedaż



Wychodząc naprzeciw społecznym zapotrzebowaniom, w kilku warszawskich sklepach wprowadzono do sprzedaży przedmioty radiestezyjne.

Na zdjęciu: agentka sklepu „Natura” w Warszawie przy tablicy z różdżkami i wahadełkami.

CAF—Mariusz Szyperko

na gorąco

W tegorocznej terminologii gospodarczej pojawia się nowe określenie: zamówienie rządowe. Co oznacza, na czym polega? Oóż po dys-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Najmniejszy but na świecie

BONN. PAP. Szwec z miasta Pirmasens B. Schwartz utrzymuje, iż udało mu się zrobić najmniejszy but na świecie. Długość tego buta wynosi zaledwie 10 milimetrów. Choć jest on mikroskopijny, to jednak został wykonany z zachowaniem wszelkich zasad sztuki szwajskiej.

„Dla mnie był bogiem wszechmogącym”

Pamiętniki córki Himmlera

BONN. PAP. Jako szef gestapo, SS, minister spraw wewnętrznych III Rzeszy, Heinrich Himmler był odpowiedzialny za zamordowanie około 10 mln ludzi.

Jednak dla swojej 12-letniej córki Gudrun, był bogiem. Tak właśnie określa go ona w swoim pamiętniku, prowadzonym w latach II wojny światowej. Niektóre fragmenty tego pamiętnika opublikował w najnowszym

numerze zachodniemieckiego tygodnika „Stern”.

Gudrun pisze: „On jest bogiem wszechmogącym. Może nawet zmienić datę Bożego Narodzenia”. Córka hitlerowskiego dyktatora uważała, że należy do tylko od tego kiedy ojciec ma czas, aby spędzić święta w domu. Piszona ona też: „Cały świat patrzy na niego ale on jest powściągliwy i nie popada w dumę”.

Gudrun pieczołowicie nazywana w domu „Pueppi”, uwielbiała również Hitlera. Piszona w pamiętniku, że gdy dowiedziała się o próbie zamachu na niego w 1944 roku to: „myślała że się zaplače”. Uważała jednak, że medal jak Hitler dał Goebbelsowi należał się jej ojcu, bo „to on przecież utrzymuje cały porządek”.

DOKONCZENIE NA STR. 1

Czy „lokal Smolińskiego” zyska bogatego wujka

DOKONCZENIE ZE STR. 1

uzyskały pozwolenia Wydziału Ochrony Środowiska UW, a zamiar podłączenia się do miejskiej sieci ciepłowniczej (przeprowadzenie kanału od ul. Leśnej) zakończył się niepowodzeniem. Ani teatr, ani Urząd Telekomunikacyjny, ani „wodociąg” nie zgodziły się na prace w rejonie terenu ich uzbrojenia. Prace dokumentacyjne zostały więc wstrzymane.

W grudniu 1980 r. część pomieszczeń na górze i część parterową (po kawiarni i „Klubie Dziennikarza”) otrzymał Zarząd Wojewódzki SZSP z przeznaczeniem na centrum kultury studentów. W lutym 1982 roku studenci zrezygnowali jednak z otrzymanego przydziału. Lokalem zainteresowali się z kolei obywatele włoscy, ale i oni — po wizji lokalnej — zrezygnowali.

„Łysogóry” tymczasem stały się pisem do władz miasta informując, że nie są w stanie zagospodarować całości budynku.

Piwo — dla kraju i na eksport

1982 rok zakłady przemysłu piwowarskiego zamknęły produkcją piwa przekraczającą 10 mln hektolitrow. Mimo pewnych trudności udało się więc utrzymać produkcję tego napoju na poziomie 1981 r. Prognozy produkcyjne na 1983 r. są nawet lepsze, gdyż przewiduje się zwiększenie produkcji piwa o ok. 0,5 mln hektolitrow. W porównaniu z r. 1982. Założenia te przyjęto na podstawie sporządzonego w zrzeczeniu zakładowego przemysłu piwowarskiego bilansu surowcowego.

Nowy polski film pt. „Filip z konopi”

Na ekrany kin wszedł 10 km. polski film według scenariusza i w reżyserii Józefa Gębskiego pt. „Filip z konopi”, zrealizowany w zespole „Iluzjon”. Twórca dokonuje w nim podsumowania przemysłu i doświadczeń mieszkańca bloku w nowym osiedlu, opowiada o codziennych bolączkach zbiorowości ludzkiej zarządzanej losu zjednoczonej pod wspólnym dachem. Wśród odzwierciedla znajdują się: Jerzy Bończak, Magda Wołkiewicz, Filip Gębski, Irena Byrska, Bożena Dykiel, Janusz Kosiński, Wiesław Gołas, Kazimierz Brzuchaczewicz. Dialogi — Maria Czobaszek, zdjęcia — Stefan Małyszczewicz. (PAP)

Ujęcie amatora cudzych pieniędzy

W tych dniach, do domu 73-letniej mieszkanki Łagowa — Stanisławy J. wdarł się nieznany mężczyzna, który poblił dotkliwie staruszkę, po czym w poszukiwaniu gotówki i alkoholu splądrował jej mieszkanie. W wyniku czynności podjętych przez milicję udało się w krótkim czasie ustalić sprawcę napadu. Okazał się nim nigdzie nie pracujący Adolf P. z Łagowa. Postępowanie w tej sprawie prowadzi miejscowy posterunek MO. (AM)



NUMER 7

STRONA 2

W prasie porannej

30 grudnia 1982 r. Rada Państwa rozpoczęła projekt ustawy o rozpowszechnianiu informacji. Ma on być przedstawiony do szerokiej konsultacji społecznej a następnie wniesiony do Sejmu.

Projekt ten — pisze w dzisiejszej „Trybunie Ludu” Krystyna Sonntag — nawiązuje do dotychczasowego dorobku, ponieważ społeczna inspekcja pracy ma już ponad 30-letnią tradycję. Będzie to instytucja kierowana przez związek zawodowy.

Projekt wprowadza poszerzony zakres zadań inspekcji pracy. Jej koniunktą objęty będzie całonocny przepływ prawa pracy, układów zbiorowych oraz przepisów o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadku przy pracy. Poszerzono również uprawnienia tego organu o prawo wydawania załączek wstrzymujących pracę w razie stwierdzenia bezpośredniego zagrożenia, mogącego spowodować wypadek przy pracy. Związki zawodowe — pisze w zakończeniu autorka — rozpoczynając działalność uzyskują dzięki temu aktowi prawnemu ważny instrument, pozwalający im stać się rzeczywistym rzeczniczkami interesów pracowników.

W tym samym numerze „Trybuny Ludu” można przeczytać interesujący wywiad red. Haliny Dowdy z prof. Eugeniuszem Gorzelakiem — zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W rozmowie tej autorka szuka odpowiedzi na pytanie — czy dochody rolników uzasadniają opinię, że na wsi żyje się lepiej niż w mieście? (dmp)

Wynalazek niezonych — techników i lekarzy

Proteza dla inwalidów o bezwładnych dłoniach

W Klinice Rehabilitacji Stolecznej Akademii Medycznej w Konstancji przeszły pomyślne próby kliniczne pierwsze egzemplarze aparatu do programowanego sterowania zespołem mięśni porażonych układu nerwowo-mięśniowego. Urządzenie to zostało opracowane i skonstruowane w Instytucie Techniki Lotniczej i Mechaniki Stosowanej Politechniki Warszawskiej — we współpracy z konstancją kliniką AM; służy — ujmując rzecz najprościej — do

mać także przydziału dewiza — na ten cel przeznaczono bowiem 200 mln dolarów, nie licząc środków, jakie przedsiębiorstwo może zaangażować z własnych środków dewizowych. Ustawa w sprawie zamówień rządowych przewiduje też ostre sankcje w przypadku niewywiązania się przedsiębiorstwa ze zobowiązań.

Przyjęcie zamówienia rządowego nie oznacza zwolnienia z przyjętych uprzednio umów — ma zatem na celu wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych.

System zamówień rządowych znany jest w wielu krajach. Jak zda egzamin w Polsce? Zobaczymy. Już dziś jednak można powiedzieć, iż znaczne preferencje, a tym samym spokojniejsza produkcja w czasie, gdy zaopatrzenie materiałowe jest szczególnie ważne — skłaniać powinny do zainteresowania tego rodzaju zamówieniami. Tym bardziej że zwiększone zyski, a tym samym płace dla załogi, też się liczą. (4)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Biuro Polityczne zapoznawało się ze sprawozdaniem polskiej delegacji partyjno-państwowej, która z okazji uroczystości 60-lecia ZSRR przebywała w Moskwie i uczestniczyła we wspólnym posiedzeniu Komitetu Centralnego KPZR, rad najwyższych ZSRR i RFSSR, poświęconym tej rocznicy. Jubileusz 60-lecia Kraju Rad silnie uwydatnił przełomową, pionierską rolę, jaką odgrywa w świecie pierwsze państwo socjalizmu, odzwierciedlił jego historyczny dorobek i obecne osiągnięcia w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego. Związek Radziecki w trosce o uchronienie ludzkości przed groźbą nowej wojny z całą konsekwencją kontynuuje leninowską politykę pokoju. Ta linia została w pełni potwierdzona w wygłoszonym w dniu 21 grudnia 1982 r. referacie sekretarza generalnego KC KPZR J. Andropowa, a także w apelu Rady Najwyższej ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR do parlamentów, rządów, partii politycznych i narodów świata. Biuro Polityczne PZPR wyraża poparcie dla pokojowych inicjatyw ZSRR i doniosłych treści apelu, opowiada się za szerokim współdziałaniem sił społecznych i politycznych walczących o ocalenie pokoju w świecie.

Biuro Polityczne podkreśliło doniosłość polityczną polsko-radzieckich znaczących spotkań i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Wojciecha Jaruzelskiego i sekretarza generalnego KC KPZR Jurija Andropowa, które odbyły się w dniu 23 grudnia 1982 r. w Moskwie. Spotkanie to wniosło istotny wkład w umacnianie braterskiej więzi łączących nasze partie, nasze

państwa i narody, potwierdziło obopólną wolę umacniania współpracy we wszystkich dziedzinach oraz ścisłego współdziałania w realizacji polityki pokojowej na arenie międzynarodowej.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z wynikami prac Komisji Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego i zapobiegawczo działalność delegacji polskiej pod przewodnictwem i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Biuro Polityczne stwierdziło, że w ostatnim okresie nastąpił dalszy, niebezpieczny rozwój sytuacji międzynarodowej, spowodowany konfrontacyjną polityką sił imperializmu. USA i państwa NATO nasilają wysiłki zbrojne. Dążą do zmiany układu sił w świecie. Wzmaga się agresja propagandowa przeciwko krajom socjalistycznym, usiłując ingerować w sprawy wewnętrzne suwerennych państw.

Tej niebezpiecznej polityce imperializmu państwa Układu Warszawskiego przeciwstawiają jedynie realną alternatywę w postaci inicjatyw zmierzających do zahamowania wysiłku zbrojnego i przejścia do rozbrojenia, zachowania procesu odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przedstawiając deklarację politycznej propozycji zawarcia układu o wzajemnym nie stosowaniu siły militarnej i utrzymaniu pokojowych stosunków między państwami Układu Warszawskiego a państwami NATO, państwa wspólnoty socjalistycznej raz jeszcze potwierdziły swoje zdecydowanie konsekwentnej walki o pokojowe stosunki między narodami oparte na zasadzie równego bezpieczeństwa i wzajemnych korzyści.

Biuro Polityczne podkreśliło wagę i znaczenie jednolitej polityki państw wspólnoty socjalistycznej jako podstawy umocnienia jej wiodącej roli w świecie i doniosłego czynnika w walce o zachowanie pokoju. Niezawodnym ogniwem w tej walce jest polityczno-obronny sojusz bratnich państw socjalistycznych, Układ Warszawski.

Biuro Polityczne z satysfakcją odnotowało potwierdzenie przez bratnie państwa zrozumienia, poparcia i wszechstronnej pomocy, stanowiące wielki istotny czynnik w naszych wysiłkach dla przeciwważenia obecnych trudności. (PAP)

Lesień zamiast zimy

W dalszym ciągu utrzymuje się w styczniu pogodzie jesiennej. Według Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 11-15. bm. utrzymanie się podobnego typu pogody z niewielkim ochłodzeniem pod koniec okresu. W dniach 11-15 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami deszczu.

Proponujemy...

Miejski Klub Jazzowy zaprasza na recital Stanisława Sojki i towarzyszeniem członków Instytutu Kultury, Jazzu i Muzyki. Recital odbędzie się 12 stycznia br. o godz. 18 i 20.30 w Studenckim Klubie „Pod Kiełbasą”. Bilety do nabycia w biurze KKL przy ul. Ściegiennego 1 — WDK w godz. 12-18 oraz w Klubie „Pod Kiełbasą”. (444)

W Radomskim

Co robia nowe związki zawodowe

Z dniem 1 stycznia zarejestrowane związki zawodowe rozpoczęły swą statutową działalność. Pragnąc dowiedzieć się, co dotychczas związkowcy zrobili i jakie mają zamierzenia na najbliższą przyszłość, odwiedziliśmy kilka radomskich zakładów pracy.

Oto co mówią, na temat jego działalności, członkowie Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego ZM „Waltera”: Zbigniew Bieniek, Waldemar Rdzaneek, Józef Turczyk i Ryszard Dudziński.

— Odbiliśmy do tej pory spotkania informacyjne na 23 wydziałach. Opracowaliśmy także ordynację wyborczą, która będzie obowiązywać w wyborach wydziałowych i zakładowych.

W wydziałach, w których liczba członków uprawnia do przeprowadzenia wyborów, odbędzie się one w styczniu. Pod koniec miesiąca, planujemy przeprowadzenie ich w całym zakładzie.

Jakimi sprawami będzie zajmować się organizacja związkowa? — Przede wszystkim całokształtem zagadnień zawartych w naszym statucie. Jest ich wiele. Począwszy od problemów socjalnych, warunków pracy i odpoczynku — do wszystkich spraw, jakimi żyje załoga. Nie oznacza to, że będziemy zastępować pracę poszczególnych służb działających w zakładzie.

Chodzi tu głównie o rozłożenie nad nimi nadzoru w zakresie prawidłowego i sprawnego wykonywania ciążących na nich obowiązków.

Za priorytetowe zadanie na najbliższy okres uważamy popieranie nowo tworzącej się spółdzielni mieszkaniowej.

Drugą, ważną sprawą jest doprowadzenie do końca „historycznej” już budowy domu wypoczynkowego w Przesece.

W Zakładach Wyróbów Metalowych „Polmetal” zarejestrowanie związku nastąpiło 4.XI ub.r.

— Na początku naszej działalności — mówi członek Komitetu Założycielskiego, Ryszard Bujak — zajęliśmy się sprawami organizacyjnymi i propagandowymi. Opracowaliśmy wzór deklaracji członkowskiej i statutu. Materiały te staraliśmy się upowszechnić wśród załogi. Do tego celu m.in. wykorzystujemy radiowęzeł zakładowy, gdzie dwa razy w tygodniu zarezerwowany mamy czas na zagadnienia związkowe. W audycjach tych omawiamy ustawę związkową, statut oraz odpowiadamy na pytania dotyczące działalności związkowej.

Obecnie pracujemy nad ordynacją wyborczą i przygotowujemy się do zebrania, które będziemy chcieli odbyć jeszcze w połowie stycznia. Na zebraniu tym zainicjujemy dyskusję nad statutem i wniesieniem do niego ewentualnych poprawek, a także uchwalimy zasady ordynacji wyborczej. Wybory, z uwagi na małą liczebność naszej organizacji, będą jednostopniowe.

Stopniowo przejmujemy już sprawy od Komisji Socjalnej, która kończy swą działalność.

W najbliższym czasie chcemy zająć się sprawami mieszkaniowymi, a zwłaszcza rozwinieciem w naszym zakładzie budownictwa jednorodzinnego. W centrum uwagi związku będą też zagadnienia placowe, a zwłaszcza uporządkowanie układu zbiorowego.

W Zakładach Przemysłu Tytoniowego związkowcy żyją podobnymi sprawami. Związek zarejestrowany został 9.XI.1982 r.

— Od powstania grupy inicjującej — mówi członek Komitetu Założycielskiego, Marek Wozniak — zajęliśmy się sprawami organizacyjnymi. Pod koniec stycznia planujemy zwołanie walnego zebrania członków w celu dokonania wyboru nowego zarządu.

Jakie są nasze zamierzenia na najbliższy okres?

Chcemy ponowocześnie, iż w tych dniach odbyliśmy rekonesans po naszych zakładowych blokach mieszkalnych. Stwierdziliśmy, że w wielu budynkach znajdują się wolne pomieszczenia na strychach.

Uważamy, iż należy je — po uprzedniej modernizacji — wykorzystywać na mieszkania rotacyjne dla pracowników. Planujemy także spotkanie z emerytami. Chcemy po prostu dowiedzieć się, jakie mają kłopoty i co można dla nich zrobić.

W centrum naszej uwagi będą też sprawy wypoczynku młodzieży i załogi. Przedsiębiorstwo nasze nie posiada własnej bazy wczasowej. Dlatego jeszcze w br. postanowiliśmy dokonać zakupu 20 miejsc wczasowych w Zakopanem.

Obecnie finalizujemy sprawę obozu wypoczynkowego dla młodzieży i starszych w WRL na zasadach campingu.

W czasie naszej wizyty u związkowców zastaliśmy także interesantów. Zgłaszają się z różnymi bolączkami. Dotyczą one najczęściej spraw mieszkaniowych, placowych, przyznania zapomóg pieniężnych, umieszczenia dziecka w przedszkolu itp.

Członkami komitetów założycielskich w większości są młodzi, pełni zapału i energii, ludzie.

Przejęcie steru działalności związkowej właśnie przez młodych, wspartych doświadczeniem i mądrością starych, doświadczonych działaczy związkowych, jest chyba dobrą zapowiedzią na odrodzenie się ruchu związkowego.

J. RYBCZYŃSKI

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

chu — relacjonuje czytelniczka — często zalewany jest korytarz. Również mieszkańia (zwłaszcza nr nr 7 i 10) są nieustannie zalewane. Nasze interwencje w ADM nie odnoszą żadnego skutku. Jak skłonić urzędników z tej instytucji, by wreszcie zajęli się sprawą?

Od redakcji: — Próbowaliśmy przekazać ten sygnał administracji osiedla Uroczysko II. Okazało się jednak, że nie ma ani kierownika, ani jego zastępcy i sprawy wyjaśnić nie można (17), gdyż tylko te osoby są kompetentne. Rozmawiający z nami pracownik nie usiłował nawet zainteresować się tym czego sprawa dotyczy. W tej sytuacji o kłopotach lokatorów poinformowaliśmy dyrekcję Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obiecano nam, że w ciągu tygodnia sprawa zostanie załatwiona.

(m)

NUMER 7

STRONA 3



Pikowanie rozsady pomidorów.

Już wiosna pod szklanym dachem

Za oknami aura trudna do określenia — ni to jesień, ni zima. Tymczasem w Piekoszowie, gdzie Państwowe Gospodarstwo Rolnicze posiada pod szklanym dachem 13 hektarów ziemi, wiosna zawitała na dobre.

— Jakich nowalijek i kiedy mogą się spodziewać na kieleckim rynku klienci sklepów warzywniczych? — pytamy zastępcę dyrektora przedsiębiorstwa, Mariana Lechowskiego.



Halina Bielat i Helena Sidło w trakcie podsypania rozsady ogórków odmiany „Iwa”.

— Obecnie jest już w sprzedaży sałata. Zbieramy ją z powierzchni półtora hektara, a areal ten pozwala wyprodukować jej około 180 tys. główek. Znaczna część trafi na rynek kielecki, a reszta, której nie udało się sprzedać na naszym terenie, będzie odesłana na Śląsk. Trwa przygotowywanie rozsady pomidorów. Pierwsze dostawy przewidujemy na przełomie kwietnia i maja. Z 500 ton, do taki zbiór przewidujemy, 70 ton trafi do RFN, Austrii i Szwajcarii. Reszta będzie sprzedana w woj. kieleckim, a nadwyżka wyjadzie także na Śląsk. Podobnie będzie kształtowała się sprzedaż ogórków, które w sklepach będą już w końcu lutego.

Ze szklarni w Piekoszowie nie będzie natomiast dostaw

Klub weteranów pracy

Ponad 1500 osobową rzeszę emerytów i rencistów w Piekoszowie stanowiła była pracownia „Prasitu”. Dla nich macierzysta zakład przeznaczył pomieszczenie w stołówce pracowniczej na klub emeryta i rencisty, który rozpoczął działalność w pierwszych dniach grudnia ub. roku i jest czynny w dni robocze od godz. 14 do 18. Jego działalnością kieruje Jan Poltek, który przepracował w „Prasicie” 45 lat.

(m-r)

rodzinkiewki i szczypiorku. Podstawową jednostką produkcyjną w przedsiębiorstwie jest półtora hektara gruntu, a te nowalijki zebrane z tak dużej powierzchni nie miałyby zbytu. Ponadto ich uprawa jest pracochłonna, a zakładu nie ominęły kłopoty kadrowe. Teraz pracuje tu 400 osób, a zatrudniono by jeszcze 60. Tym bardziej, że na miejscu jest hotel pracowniczy i stołówka.

Jakie ceny będą obowiązywały w tym roku na warzywa z Piekoszowa? Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi u kierownika zakładu ogrodniczego, Elżbiety Pisery i głównego specjalisty do spraw zbytu i eksportu — Tadeusza Kumorowskiego. Jak się okazuje, nie dokonano jeszcze szczegółowych kalkulacji. Główną tego przyczyną jest fakt, iż znaczny, bo aż 60-procentowy udział w cenie mają koszty opatu. Jak na razie łagodna zima pozwala na zaoszczędzenie nietaniego mazutu, ale trudno przewidzieć, jaka będzie aura w styczniu i lutym. Można jednak mieć nadzieję, że ceny nie będą o wiele wyższe niż w roku ubiegłym.

Tekst i zdjęcia

Al. Piekarski



Sortowanie sałaty.

Nowe rozwiązania w produkcji zabawek

W nowy rok Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich wszedł z przygotowanymi do kilku znaczących wydarzeń. W pierwszych dniach lutego odbędzie się walny zjazd związku, a wiosną zorganizowana zostanie ogólnopolska giełda wyrobów przemysłu zabawkarskiego. W Kielcach prezentowana też będzie wystawa zabawek radzieckich.

Producenci zrzeszeni w KZSZ podejmują działania zmierzające do obniżenia kosztów swojej produkcji (a w konsekwencji także cen wyrobów). Aktualnie na zlecenie

związku w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Elementów i Układów Pneumatycznych w Kielcach trwają prace nad rozwiązaniami konstrukcyjnymi mechaniczno-pneumatycznej wiertarki zespolowej, służącej do obróbki drobnych elementów z drewna. Przedsięwzięcie to finansowane jest przez kielcką spółdzielnię. Skierowanie maszyny do produkcji nastąpi w I kw. 1984 roku. Zastąpi ona pracę trzech osób, a jej zastosowanie pozwoli zaoszczędzić około 180 tys. złotych rocznie w stosunku do kosztów dotychczasowej technologii.

W celu uzyskania dodatkowego surowca do produkcji zabawek z tworzyw sztucznych, KZSZ uruchamia w Białobrzegach (w Zakładzie Produkcji Zabawek) linie do rozdzielania odpadów z przemysłu spożywczego (np. transportery na butelki). Pozwoli to uzyskać około 200-400 ton surowca rocznie.

W opracowaniu jest również zagadnienie uszlachetnienia zużytych worków tkanin z polipropylenu do przeróbki na surowiec, z którego powstaną później elementy zabawek.

(luc)

Coś za coś

Pamiętacie? Ile to było radości i planów, kiedy przed kilku laty wprowadzono najpierw 6 wolnych sobót w ciągu roku i potem jeszcze więcej. Od razu też rzucano się do kobiet z pytaniami: Jak wypoczywają? Jak organizują sobie wolny czas? Czy często uczestniczą w sobotnio-niedzielnym wycieczkach organizowanych przez ich przedsiębiorstwo?

W odpowiedziach kobiet nie było cienia poezji, a sama proza życia. Wolna sobota to była okazja do zrobienia generalnych porządków lub wielkiego prania. Okazja, aby w ten dzień dogonić minione tygodnie i potem w niedzielę mieć prawdziwe „wychodne”.

Kobiety nadal z trudem łączą funkcje zawodowe z obowiązkami rodzinnymi. Okazuje się, że nie za darmo. Za równouprawnienie, a więc za pełne prawo do nauki, pracy i awansu, trzeba płacić określoną cenę. I nie bez podstaw organizacje związkowe i kobiece zawsze u-

pominały się o wydłużenie urlopów macierzyńskich, o dłuższe zwolnienia chorobowe na czas niedomagań dzieci, o budowę nowych żłobków i przedszkoli, o możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, zwłaszcza tych kobiet, które zaczynały pracę zawodową w fabrykach jako nastolatki. I wreszcie — o gęstą sieć pralni, punktów usługowych i osiedlowych sklepów, o zaopatrywanie tych sklepów w półsurowce, które pozwalają skrócić czas przyrządzania posiłków. To wszystko nawet nie komfort, ale po prostu zwykłe ułatwienia na co dzień.

Jeśli dzisiaj skonfrontować dawne postulaty z obecnymi osiągnięciami, to w wielu przypadkach można powiedzieć, że my, kobiety, gorzej! I urlop macierzyński dłuższy, i zasiłki dla kobiet, które zajęły się wychowaniem swoich małych dzieci. I więcej wolnych sobót, chociaż znacznie gorzej z siecią sklepów, pralni lub punktów usługowych. Teraz nawet nie marzy się o półfabrykatkach, ale przede wszystkim o tym, aby bez długiego stania w kolejce kupić świeże pieczywo, mleko i inne artykuły niezbędne z kartkowego przydziału.

Czas przejściowy — tak to traktujemy. Czas ostrego kryzysu ekonomicznego. Ale płacimy nie tylko za dawne błędy gospodarowania w kraju, także — za nowe przywileje.

Cóż z tego, że mamy wolną sobotę, skoro poza dyżurami, reszta sklepów spożywczych i przemysłowych zamknięta, nawet gdy już zaczyna się pojawiać towar na półkach. Nic nie kupisz, nie zaszafisz, bo i punkty usługowe nieczynne, a w dni powszednie otwierane dopiero od południa, kiedy dawniej od 8 rano.

Powód? Brakuje pracowników, do handlu, do fabryk, do usług, do przychodni zdrowia i w szpitalach. 700 tys. kobiet skoryzowało z różnego rodzaju no-

wych uprawnień związanych z wychowaniem dzieci. Po urlopach macierzyńskich, same się nimi zajęły, mając zapewniony zasiłek od 50 do 100 proc., zależnie od miesięcznego dochodu przypadającego na osobę w rodzinie. Matki samotne, matki wychowujące bliźnięta lub dzieci kalekie pobierają taki zasiłek przez 3 lata.

Część pracowników, w tym duża liczba kobiet, skorzystała z okazji wcześniejszego pożegnania się z pracą zawodową, na mocy przejściowego działającego przepisu o emeryturach. Odeszło wtedy ponad pół miliona osób, czyli prawie czterokrotnie więcej niż przewidywano. Od razu zrobiła się duża luka, gdyż straciłmy sporo fachowców. Gdziekolwiek się ruszysz, tam wszelkie niedostatki, a przynajmniej ich większość, tłumaczy się niedoborem wykwalifikowanej kadry. Nawet mimo dużych starań w placówkach służby zdrowia — i tam dotkliwie odczuwa się niedostatek personelu. Zamiast 10 tys. pielęgniarek, absolwentek średnich szkół medycznych, podjęła pracę tylko połowa. Młode matki skorzystały z urlopów macierzyńskich i wychowawczych, a wysłużone pracownice z wcześniejszych emerytur. To samo dotyczy farmaceutek i lekarek.

Tak więc nie wszystko złoto, co się świeci. Zawsze coś za coś. Co wcale nie znaczy, że należy również zaspokajać sobie „parasolem opiekuńczym”, który państwo coraz szerzej otwiera dla chronienia rodziny. Przeciwnie, to oznacza konieczność uczynienia wysiłku, aby urzeczywistniać społecznych postulatów umiejętnością godzić z wprowadzaniem przywilejów i utrzymaniem normalnego tempa życia. To chyba nie za trudna szarada dla organizatorów dobrej roboty.

WANDA STRZAŁKOWSKA
(Krajowa Agencja Robotnicza)

Na głębokość 10 km

W Naftowym Instytucie Badań i Projektów w Bukareszcie skonstruowano urządzenie wiertnicze, które może osiągnąć głębokość 10.000 m. Jest ono przeznaczane do prowadzenia poszukiwań ropy, gazu i wód geotermicznych. Urządzenie wiertnicze F 800-DEC ma napęd spalinowo-elektryczny.

Widmo inżynierii genetycznej

Kontrowersyjna pod każdym względem sprawa inżynierii genetycznej została podjęta przez naukę radziecką. Publikujemy fragmenty wywiadu „Literaturny Gaziety” z członkiem korespondentem Akademii Nauk ZSRR, I. Frolowem.

— Na Zachodzie wielu uczonych patrzy w przyszłość z obawą przed następstwami ingerencji nauki w tajemnice przyrody i człowieka. Czy podziela pan ten pogląd?

— Chciałbym podkreślić, że istnieje pewna ogólna prawidłowość rozwoju nauki. Poglębia się jej humanizacja, czyli zwrot ku człowiekowi, analiza i ocena wszystkiego, co ma na celu dobro człowieka. Jest to przyczyną wielu zażartych dyskusji, w które bardzo zaangażowana jest opinia publiczna. Np. na temat biomedycyny wypowiadają się nie tylko uczeni, ale i ludzie nie związani z nauką.

— Jak z tego punktu widzenia można oceniać prawdziwość odkrywania przez dzisiejszą naukę?

— Jeżeli chodzi o możliwości inżynierii genetycznej, to w najbliższej perspektywie będzie to „poprawa” działania genu patologicznego, a w dalszej przyszłości zastąpienie go genem zdrowym, co otworzy nową drogę w leczeniu skutków zachorowań. W tej dziedzinie osiągnięto już pewne sukcesy, które od razu stały się przedmiotem żywej dyskusji mimo swojego ograniczonego znaczenia praktycznego. Skala wypowiedzianych sądów na ten temat jest niezwykle szeroka: od całkowitego sceptycyzmu do nieograniczonego optymizmu. I nawet naj-

wieksi sceptycy przyznają, że inżynieria genetyczna pomaga człowiekowi aktywnie ingerować w przyrodę i udoskonalać ją. Dobrze byłoby jednak, aby próby „poprawy” przyrody nie przyniosły jej więcej szkody niż pożytku.

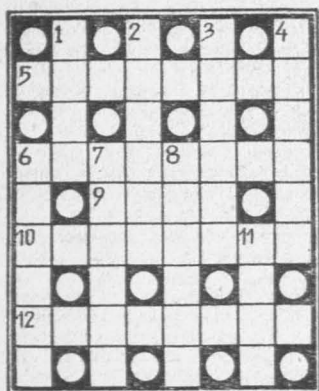
— Dotychczas myśl stworzenia „nadczłowieka” należała do dziedziny fantastyki. Czy nie budzi

Jak „poprawić”

szkolenia fakt, iż obecnie poważnie zajął się nim szeroki krąg naukowców?
— Ludzkość od początku istnienia nurtuje myśl konstruowania sztucznego człowieka przy pomocy swojej „homoinżynierii”. Na Zachodzie niektórzy uczeni zwrócili się ku eugenice. Paradoksalne jest, że „widmo” eugeniki często wiąże się nie tylko z badaniami genetycznymi, lecz także z zadaniami ideologicznymi kształtowania nowego człowieka, chociaż jest oczywiste, iż nie mają one ze sobą nic wspólnego.
— Co można powiedzieć o różnych projektach w zakresie eugeniki, które w celu stworzenia „idealnego” człowieka postulują radykalną rekonstrukcję biologii człowieka?

Na dobranoc

Krzyżówka nr 7



POZIOMO: 5. stwierdzenie, które wydaje się samozaprzeczaniem, a jednak zawiera jakąś prawdę, 6. płótno nieprzemakalne do przykrywania towarów, ciężarów, 9. ... elektryczny — aparatura zastępująca w pewnych dziedzinach pracę umysłu ludzkiego, 10. zapas żywności, żywność, 12. zasady postępowania, obyczaje, poglądy, wiadomości przechodzące z pokolenia na pokolenie.

PIONOWO: 1. niedozwolony chwyt lub brutalne zagranie wobec przeciwnika na boisku, 2. miasmo wojewódzkie nad Białą, 3. kompan, druh, 4. używany często do budowy nawierzchni drogowych, 6. tkanina w drobny kratę dwubarwna, 7. kruszący materiał wybuchowy (alumatol), 8. krótka włócznia, która posługują się niektóre plemiona afrykańskie, 11. okularnik indyjski, kobra.

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pamiętajmy! Prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się 1 nagrodą książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 1

Rozwiązanie krzyżówki nr 159

POZIOMO: kosiarka, odważnik, warsztat, gradacja.

PIONOWO: hold, siła, granat, warkot, odwaga, wariat, rzaz, Azja.

ED NUMER 7
STRONA 4-5

Ćwiczenia z chemii



Ciekawie prowadzone lekcje, szczególnie w szkole średniej, mobilizują uczniów do zajęć pozalekcyjnych potocznie zwanych kółkami zainteresowań. Jednym z takich przykładów jest Liceum Ogólnokształcące im. O. Balzera w Zakopanem, gdzie lekcje chemii prowadzone są tzw. metodą rozwiązywania problemów. Zastosowanie jej pozwala uczniom dochodzić do pewnych uogólnień, a także wykrywać istniejące zależności w naukach przyrodniczych.

CAF — Stanisław Momot

Ciasto bez mąki

Naukowcy są zdania, że przy mieleniu ziarna w otrębach pozostaje znaczna część białka, aminokwasów, witamin i tłuszczów. Przy czym im wyższa jakość mąki, tym mniejsza zawartość odżywczych substancji. Pracownicy Krasnojarskiego Instytutu Politechnicznego skonstruowali urządzenie do

zdejmowania wyłącznie cienkiej warstwy łupin z ziarna. Z ziarna tego bez konieczności jego mielenia można wykonywać ciasto. Wystarczy je tylko zamoczyć a po kilku godzinach przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa i dodać drożdży. Tym sposobem ze 100 kg ziarna otrzymuje się 78 kg wspaniałej mąki. Dzięki temu ziarno można niemal w całości wykorzystywać. Nowe ciasto jest bardzo pożywne, bogate w witaminy i wiele soli mineralnych.

„Park” robotów

W Leningradzie czynny jest „park” robotów, liczący sobie już ponad tysiąc jednostek. Duże zainteresowanie budzą doświadczenia piotrowskiej fabryki, gdzie wprowadzono automatyczny montaż zegarków, dzięki czemu automaty wykonują pracę 500 kobiet.

Także w zjednoczeniu „Kirovskij Zawod”, produkującym traktory, obowiązki dyspozytora, magazyniera i brygadzysty, ładowaczy pełni teraz system doświadczalno-przemysłowy składający się z komputera i kilku robotów.

Słoneczny bojler w służbie rolnika

Zimowa panorama...



...Zakopanego ze Średniej Krokwi.

CAF — Stanisław Momot

przedstawiamy na życzenie

DUSTIN HOFFMAN urodził się 8 sierpnia 1937 roku w Los Angeles. Matka dała mu imię na pamiątkę dawnej gwiazdy kina niemego, Dustina Farnu-



ma. Jako chłopiec grywał małe role w teatrze, ale postanowił zostać pianistą jazzowym. Ukończył konserwatorium w Santa Monica, ale w czasie studiów zmienił swoje plany życiowe, by powrócić do aktorstwa. Poprzez teatr Pasadena Playhouse i scenki „off Broadway” doszedł do teatru na Broadwayu, gdzie debiutował w sztuce Arthura Millera „Widok z mostu”. W

tem czasie musiał mieć się również innym zajęciom. Statystował w filmie i telewizji, był pielęgniarzem w nowojorskim instytucie psychiatrycznym, sprzedawcą zabawek w wielkim domu towarowym, kelnerem. Dopiero wielki sukces w scenicznej wersji „Absolwentów” otworzył mu drogę do filmu.

Debiutował w roku 1967 w filmie „Tygrys kombinuje”, ale już w następnym roku zdobył sławę. Stało się to po premierze filmu Mike’a Nicholsa „Absolwent”, w którym Hoffman powtórzył swoją kreację z teatru. Grając główną rolę trafił bezbłędnie w typ przeciętnego młodego Amerykanina, znakomicie wyraził niepokój, pragnienia, zaubienie i nadzieje całej generacji. Ogłoszono go amerykańskim „antygwiazdorem” nr 1. Wielka kariera stanęła przed nim otworem i potrafił wykorzystać tę szansę. Już w roku 1969 błysnął kapitalną rolą chorego i kulawego przyjaciela głównego bohatera w filmie „Noen kowboj”. Natomiast w pięknym filmie o miłości pt. „John i Mary” dowiódł, że jako zakochany i kochany, może wzruszyć i oczarować widzów. W następnym roku kolejny sukces — znakomita rola w filmie „Mały wielki człowiek”. W roku 1971 doskonała rola intelektualisty broniącego swoje go domu przed szajką bandytów w filmie „Nędzne psy” Sama Peckinpaha. Potem wyjechał zrelaksować się we Włoszech, gdzie zagrał tytułową rolę w komedii „Alfredo, Alfredo”. Następnie były kolejne wielkie kreacje w nieznanych u nas obrazach — „Papilin” i „Wszyscy ludzie prezydenta”. Oglądaliśmy go ostatnio w filmie „Maratonczyk” (na zdjęciu) oraz w „Zwolnieniu warunkowym”. Obecnie mamy okazję zobaczyć jego nagrodzoną Oscarem kreację w filmie „Sprawa Kramerów”.

Sylwetkę tego wybitnego aktora przedstawiamy na zaproszenie Moniki Boruc z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Zbiorniki wody

Pod północnymi zboczami Góry Gellerta ukryte są olbrzymie zbiorniki wody, dostarczające wodę pitną mieszkańcom Budapesztu. Pojemność każdej komory wynosi 5000 m sześć. Ściany całego zbiornika, zawierające 40.000 m sześć wody, mają wysokość 10 m. System budowy zapewnia optymalny przepływ wody, co wyklucza niebezpieczeństwo powstania mikroorganizmów.



Przełożył Wojciech Ludwikowski

— Wolne od podatków — sprzecy-
zował Worthington.

— Wiem.

— Widzi pan, milion dolarów dobrze umieszczone zapewnia ładną rentę, podczas gdy pozostawione na koncie tracą wartość.

— Wszystko to wiem.

— Oczywiście jeśli...

Przerwał, a Harry Shulz nadstawił ucha.

— Tak?

— Naturalnie, jeśli pan jest gotów podjąć pewne ryzyko, dochód będzie dużo większy...

— Ile?

— 40 proc.

— Nieźle.

— Istotnie.

— A to ryzyko?

— Nie wiem, co się dzieje na Morzu Śródziemnym — zaczął — ale niektóre osoby interesują się starciem pomiędzy Grekami i Turkami na Cyprze. Zapotrzebowanie na broń jest bardzo, bardzo duże w tej strefie. Oczywiście te osoby nie dyskryminują żadnej ze stron i są gotowe zaopatrywać oba obozy proporcjonalnie do ich możliwości finansowych. Naturalnie, pewne ryzyko istnieje, choćby kontrola statków transportowych, ale z drugiej strony jest ten wysoki procent. Czterdzieści od stu.

Harry Shulz westchnął.

— Trzeba ograniczyć to ryzyko. Czteryście tysięcy dolarów na 40 procent i tyle samo na 15.

Szeroki uśmiech rozjaśnił dobrze odżywną twarz Worthingtona.

— Mądra decyzja.

Harry Shulz wstał, opuścił pokój i znalazł się na rozprężonej ulicy. Szybko wrócił do hotelu, zamknął się w pokoju i zaczął sobie przynosić butelkę swojego ulubionego szampa: Comtes de Champagne, TAITTINGER 1969. Nim wyruszy na wykonanie „kontraktu” warto wypić powodzenie akcji. To może skusić szczęście.

ROZDZIAŁ IX

Piątek, 3 maja 1974

To było zupełnie co innego niż szare i deszczowe niebo Aubervilliers! Tutaj słońce mocno przypiekało.

Ale Christian Azzelain nie przejmował się słońcem, które mu paliło skórę i nadawało jej piękny kolor. Lubił to. Miał wrażenie, że czerpie z tego nowe siły. A co do sił, będą mu potrzebne w najbliższych tygodniach, bo w interesach nie wyglądało najlepiej. Kumpel zniknął jeden po drugim, dawali się wylapywać jak gołębie. Tak skończył Auguste z Marsylii, który tyle przeżył. Związał z najgorszego wyleciał, uciekł do Brazylii zabierając ze sobą całą bandę Bonny-Lafont. Trzydzieści lat później pozwolił się złapać jak dziecku amerykańskim gliniarzom. Wyrzucili go ze Stanów naby szmacianą lalkę.

A teraz on właśnie, Christian, przejął po Starym paleczkę. Nie było łatwo zastępować Starego Augusta, który, nawiasem mówiąc, nie miał żadnej szansy rychłego powrotu.

Podobnie skończył Gusto z Marsylii. Trzydzieści lat. A dla starego Gusto trzydzieści lat to dwa razy tyle, ile zostało mu do grobu. Tym bardziej że amerykańskie pudła to nie sanatoria. Rządzą tam Czarni, a biedny Gusto ma raczej czerę skandynawską.

zadanie będące swoistym czynnym bojlerem o roz-
cz możliwościach — jest
zasadzie bardzo proste.
ia się ze specjalnych
storów wyposażonych w
rberw słoneczne, przypo-
jące panelowe grzejniki
rznego ogrzewania. Dzięki
w okresie nasłonecznienia
zewa się krążąca w nich
a do temperatury 60—70

Konstruktorzy urządzenia
zadbali o całoroczną użyteczność
instalacji. Słoneczne absorbery
nawet zimą „przechwytyją” nie-
liczne przebiegi słońca i speł-
niają swą rolę wspomaganie jed-
ynie wmontowanymi w panele
grzałkami elektrycznymi, które
automatycznie — gdy taka po-
trzeba zachodzi — uzupełniają
niedobór energii. Pozwala to na
osiągnięcie w okresach naj-
mniejszego nasłonecznienia tem-
peratury wody do 45 st.

Opiekujący się słoneczną in-
stalacją energetyczną w rolni-
czym gospodarstwie technolog z
Inowrocławia — inż. Stefan O-
leńnik widzi przyszłość dla tego
typu urządzeń zwłaszcza na wsi
w średniej wielkości gospodar-
stwach rolnych, choć obecnie są
one bardzo kosztowne.

Eksperymentalny model ze
Stodółna pochłonął przeszło
1 mln zł. Przy seryjnej produk-
cji cena powinna być jednak
kilkakrotnie niższa. Wymaga to
jednak dopracowania produkcji
niektórych nadal kosztownych
elementów i zastosowania zuni-
fikowanych, m.in. bojlerów, u-
proszczenia systemu sterowania,
zastąpienia elektroniki bardziej
prostymi rozwiązaniami termomechanicznymi. Należałoby tak-
że rozważyć możliwość produk-
cji znacznie mniejszych instalacji,
o daleko uproszczonej budow-
wie, mogących mieć zastosowa-
nie np. w domkach letniskow-
ych, na campingach.

Podczas gdy w Stodólnie (nie
tylko, bo drugie podobne urzą-
dzenie testowane jest w labo-
ratorium energii słonecznej i
wiatru krakowskiej AGH) pro-
wadzi się badania zmierzające
do potwierdzenia sprawności
małych, słonecznych urządzeń
grzewczych oraz ich paramet-
rów eksploatacyjnych — w In-
stytucie Budownictwa, Mecha-
nizacji i Elektryfikacji Rolni-
ctwa w Strzeszynie koło Pozna-
nia powstaje już kolejny tego
typu, lecz znacznie większy,
„przechwytywacz” promieni
słonecznych. Jest to słoneczna
instalacja ogrzewcza o charak-
terze przemysłowym. Powierz-
nia jej absorberów sięga 135 m
kw, a pojemność zbiorników
— bojlerów 39 m sześć.

CAF — Stanisław Moroz

TADEUSZ SZUMIŃSKI

Poszukiwane wyroby



etalowa Spółdzielnia Inwali-
„Gwarancja” w Olsztynie
ukuje poszukiwane na rynku
oby, między innymi 10-litrowe
istry na benzynę, wagi szale-
e w pięciu asortymentach
z trójkołowe rowery dla dzie-
Zatrudnieni tutaj inwalidzi to
komici fachowcy, bardzo zwi-
i z zakładem który należy do
starszych w mieście. Spół-
nia z roku na rok roz-
a się i rozwija produkcję
ich wyrobów na rynek kraj-
i na eksport.

a zdjęciu: każdego miesiąca
ład dostarcza na rynek kraj-
ponad dwa tysiące kanistrów
benzyny.

Przed wszystkim są one bezpodstawne w sen-
naukowym. Przecież „projektanci” w wielu
ypadkach jednostronnie określają, co to jest
eal człowieka”, a ich wyobrażenia o koniecznych
ianach organizmu ludzkiego opierają się na bar-
o jeszcze ograniczonej wiedzy o jego genetyce, na
szywych przesłankach dotyczących bezpośrednie-
związku podstawy genetycznej człowieka z jego

oraz leczenia schorzeń dziedzicznych. Szersze
wprowadzenie metod diagnostyki przedporodo-
wej, bezpieczniejsze dla kobiety oraz jej przyszłego
dziecka, już dziś pozwala zapobiec chorobom
chromosomowym oraz wrodzonym zaburzeniom
przemiany materii.

I jeszcze jedna uwaga. Nie należy zbyt szybko
spieszyć się z „poprawianiem” przyrody, ponieważ
dzisiejsze wyobrażenia o „korzyści” i „szkodzie”
dla organizmu nie są dokładne. Z czasem jednak
mogą ulec zmianie.

— Wydaje mi się, że uzasadnione jest pytanie
o niebezpieczeństwo wynikające z ingerencji
nauki w organizm ludzki. Czy można temu za-
pożyc?

— Światowa Organizacja Zdrowia opracow-
specjalny dokument — „Prawa człowieka i o-
chrona zdrowia w warunkach postępu biologii i
medycyny”. Przeprowadza się w nim analizę
różnych podejść i uwarunkowań, przy których
mogą być naukowo i etycznie umotywowane eks-
perymenty przeprowadzane na człowieku. Oprócz
tego opracowano zbiór międzynarodowych zale-
ceń dotyczących przeprowadzania medyczno-bio-
logicznych badań z udziałem ludzi.

Chodzi więc o te granice realne, ustanowione
przez społeczeństwo w trosce o zachowanie nie-
powtarzalnej indywidualności, swobód i praw
człowieka w celu wykorzystania osiągnięć nauko-
wo-technicznych. W szczególności zaś takie ogra-
niczenia dotyczą proponowanych manipulacji z
mózgiem i psychiką człowieka. Jednakże nie na-
leży nigdy odrzucać możliwości sztucznego od-
działywania w celu leczenia choroby.

człowieka?

urtościami umysłowymi i duchowymi. Nieprzy-
dowo, wiele wzięła z tego ideologia rasistów,
skarzystując je w teorii i praktyce ludobójców.
projektów „nowej eugeniki” bezsprzecznie na-
e się ustosunkować, ponieważ podają w wątpli-
ość podstawowe wartości istnienia ludzkości.

— Czy to oznacza, że w zasadzie każda aktyw-
niana ingerencja w dziedziczność człowieka jest
większościomówna lub też niepożądana?

— W procesie ewolucji ludzkość nagromadziła
w swoich populacjach określony „bagaż” genów
patologicznych. W walce z nimi pomaga wiedza
zdobyta przez genetykę medyczną i rozwijające
się na jej podstawie nowe metody profilaktyki

Wtorek

11 stycznia
1983 r.

Dzisiaj składamy tygodnia

MATYŁDOM
i HONORATOM
Jutro
GRETON
i ARKADIUSZOM

1970 r. W Nigerii zlikwidowano secesję w Blairze. Wzrost wojny rządowych z rebeliantami trwał 32 miesiące i pochłonął setki tysięcy ofiar.

1962 r. Odbieramy lawinę startu z powierzchni ziemi w Amadach Peruwiańskich. Ok. 3 tys. jej mieszkańców poniosła śmierć.

1961 r. Czad, była kolonia francuska w Afryce Środkowej, uzyskał niepodległość.

1945 r. — Zakończyła się wojna domowa w Grecji.

1944 r. — W Moskwie opublikowano oświadczenie rządu ZSRR w sprawie stosunków polsko-radzieckich. Rząd ZSRR opowiedział się za odbudową demokratycznej Polski, poparci posłańców powroła do Polski ziem zachodnich i północnych.

1923 r. — W odpowiedzi na odmowę zapłacenia odszkodowań wojennych przez rząd niemiecki wojska francuskie i białogłose zajęły Zagłębie Ruhry.

1983 r. — Zmarła Jenny Longuet, córka Karola Marksa, działaczka ruchu robotniczego.

Kielce

TEATR

Im. S. Zeromskiego — „Indyk”
Mroczka, g. 18.

KINA

„Romantika” — „Sprawa Kramców” — USA, kol. 1. 15, g. 13, 15.30, 17.30 i 19.30.
„Moskwa” — „Gwiezdne wojny” — USA, kol. b.o., g. 13 i 15.30. „Wyścigi awaryjne” — pol. kol. 1. 15, g. 17.45 i 19.30.
„Studynie” — „Zbrodnia i kara” — ZSRR, pan. kol. g. 15. DKF — g. 19.
„Robotnik” — „Parazyta dwunastka” — USA, kol. 1. 18, g. 13.30.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice” — ul. Leśna 7 — nieczynna.
Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9-17. Wystawa fotografii Janusza Buczkowskiego, Pawła Pierścinskiego, Stanisława Sudnika — „Paryż”

MUZEJA

Muzeum przy pl. Partyzantów — wystawa stała — przyrodnicza i czasowa: „Malarstwo Eugeniusza Brodka” „Skarb Wiślan” (z Muzeum Archeologicznego z Krakowa) — „Człowiek epoki lodowcowej w regionie świętokrzyskim” „Samochody w miniaturze” „Boże Narodzenie w sztuce ludowej” — czynne w godz. 10-17, wtorki — 10-18, środy nieczynne.
Muzeum Lat Szkolnych S. Zeromskiego — czynne w godz. 9-15, środa 10-16, wtorek — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-908, ul. Sienkiewicza 16

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedzielę — 8-14. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, w godz. 17-21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek w każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym i dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 35, nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 6 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Miłyne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 9, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Poczta inf. o usługach 911, Hotel

NUMER 7

STRONA 6

„Centralny” 625-11 Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7-23, tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej 489-69

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Madame Sans-Gene” — g. 19.

KINA

„Bajtyk” — „Sprawa Kramców” — USA, pan. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.45. „Wystarczy być” — USA, kol. 1. 15, g. 15.
„Przyjaźń” — „Filip z konopi” — pol. kol. b.o., g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Pokolenie” — „Supercotwór” — jap. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19.
„Hel” — „Korek” — włoski, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Odeon” — nieczynne.
APTEKA DYŻURNA: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9-21 w sobotę 9-20 tel. 261-27, Informacja o usługach — 267-85
TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Miłyne 997, Pomoc drogowa 961
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 22-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Dubler” — fr. pan. kol. 1. 12, g. 15 i 17. „Zagubiony naczelnik” — ZSRR, pan. kol. 1. 15, g. 19.
„Metalowiec” — „Tess” — franc. kol. 1. 15, g. 16 i 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apeleczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Miłica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Stac” — „Wyścigi awaryjne” — pol. 1. 15, g. 16 i 18.
„Robotnik” — „Mistrz boks” — rum. kol. 1. 15, g. 15. „Wierne bliźni” — pol. kol. 1. 15, g. 17 i 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-90

Ostrowiec

KINA

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.
UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Muzyka z jednej płyty (stereo) 17.45 „Arbitraż w reformie” — aud. B. Henia 18.00 Muzyka barokowa.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z „Artelem”
16.00 „Tyłko dla orli”
16.30 Dla dzieci: „Michałki”
17.00 Dziennik
17.20 „Dwójka” prezentuje
17.45 „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych
18.15 „Aktorzy nieprawdopodobni” — reportaż filmowy
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc

19.00 „Czas przeszły dokonany”: Rodowody — „Janek” — film dok.
19.30 Dziennik
20.15 „Bezimienny zamek” (3) — „Putapka” — węg. film hist.-przys.
21.25 „Liczą się fakty” — program publicystyczny
22.06 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
23.00 Dziennik

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 Język rosyjski (13)
16.50 Język angielski dla zaawansowanych (2)

TELEWIZJA ŁÓDŹ

NA ANTENIE „DWÓJKI”
17.20 Dobry wieczór tu Łódź
17.25 „Borsuki i inne” — dla dzieci i dorosłych
17.45 „Zbliżenia” — mag. film
18.00 Gra Orkiestra PRiTV pod dyr. Henryka Debicha
18.40 Poradnik kulturalny
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik

TELEWIZJA ŁÓDŹ

NA ANTENIE „DWÓJKI”
20.05 Zbrodnia w Radogoszczu
20.20 Droga na ekran
20.50 Program rozrywkowy
21.15 Reportaż filmowy
21.40 Tyłko jedna runda
22.00 „Szpital na peryferiach” (16) — „Zapalenie” — serial obyczajowy prod. CSRS
23.00 Kwadrans z „Artelem”

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR. Matematyka, s. III
6.30 TTR. Fizyka, s. III
8.10 Chemia, kl. VIII: Substancje o budowie jądowej i niejądkowej
9.00 Chemia, kl. VII: Wiązania chemiczne
9.30 Dla 2 zmiany: „Bezimienny zamek” (3) — „Putapka” — węg. film hist.-przys.
11.00 Historia, kl. VII: Polacy w nauce i technice
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR. Matemat., s. I: Wielomiany i funkcje wymierne
14.00 TTR. Mechanizacja roln., s. I

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUROS Sabina zgubiła wkładkę zaopatrzenia seria C nr 276951, wydaną przez KFM w Kielcach. 8026-g
SWIETLIK Maciej zgubił legitymację szkolną wydaną przez TM Kielce. 1983-g

GRZEGORCZYK Anna zgubiła wkładki zaopatrzenia C-014580, C-014579 wydaną przez FLT „Iskra” Kielce. 1988-g

OWCZAREK Bogdan zgubił wkładkę zaopatrzenia C-902579 wydaną przez OTL Zagnańsk. 1987-g

KOŁODZIEJ Roman zgubił wkładkę zaopatrzenia 553394 wydaną przez Urząd Gminy w Blizynie. 1985-g

KULETA Macia zgubił wkładkę zaopatrzenia C-736159 wydaną przez Ośrodek Wypoczynkowy w Sielcu. 1986-g

SLEWA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSPS Kielce. 1984-g

ROSOL Jadwiga zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-54458 wydaną przez UG Imielno. 1983-g

KOWALCZYK Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia C-727063 wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów „Napęd” w Końskich. 1982-g

KUCHNA Bolesław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-179601 wydaną przez DRKP Kielce. 1981-g

GOGOL Aleksy zgubił wkładkę zaopatrzenia F-469694 wydaną przez KRBPChG Zakład Nowiny. 1980-g

KRUK Genowefa zgubiła wkładki zaopatrzenia C-258323, C-258324, wydane przez SPSG. 1980-g

WŁASZCZYK Józef zgubił wkładkę zaopatrzenia C-144879 wydaną przez UG Na- 1995-g

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

ul. Sienkiewicza 26, 25-301 KIELCE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie naprawy blacharki całkowitej oraz wzmocnień wewnętrznych i bagażników w trzech samochodach marki „tam 170A 11”.

Informacji na temat przetargu udziela się w siedzibie PBP „Orbis”, tel. 457-01 i 466-38.

Oferty należy składać do dnia 21 stycznia 1983 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn. 12-k

BANK SPÓŁDZIELCZY W SKALBMIERZU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż budynku murowanego przeznaczonego do rozbiórki, w Skalbierz przy ul. M. Reja nr 3, cena wywoławcza 522.520 zł.

Przetarg odbędzie się 17 stycznia 1983 r., o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, w lokalu Banku Spółdzielczego.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Banku Spółdzielczego w Skalbierz, najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 13-k

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„HYDROCENTRUM 1”

00-950 WARSZAWA, ul. Mokotowska nr 56

ZATRUDNI

pracowników w zawodach:

- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- SPAWACZ Z UPRAW. Rs 1
- MONTER WODNO-KANALIZACYJNY
- ROBOTNIK BUDOWLANY

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe w ZSRR i Iraku.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIĄ:

- wynagrodzenie wg nowych zasad wynagradzania w budownictwie;
- premie i nagrody regulaminowe;
- zamiejscowym — hotel pracowniczy;
- własne ośrodki czasowe w atrakcyjnych miejscowościach.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia — Warszawa, ul. Mokotowska 56, tel. 28-14-54, wewn. 150 lub 133. 9-k

WSCIEKLICA Sławomir zgubił wkładkę zaopatrzenia C-193207 wydaną przez OSPUKiR Kielce. 1977-g

MARUSZAK Zygmunt zgubił wkładki zaopatrzenia C-470163, C-470159, wydane przez FSS Kielce. 1986-g

NOWAKOWSKA Daniela zgubiła wkładkę zaopatrzenia F-144879 wydaną przez UG Na- 1995-g

UNIEWAŻNIA się meczówka o treści: „Zakład Rzemieślniczy Zabawkarstwo Jerzy Kiebs Borsowice 2, 28-312 Młotkowie 1981-g

BUGAJNIAK Małgorzata zgubiła legitymację studencką WSP Kielce. 1993-g

SKOTNICKA Wanda zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-508752 wydaną przez Urząd Miasta i Gminy Busko-Zdrój. 1992-g

Zmiana tonu Zachodu

DOKONCZENIE ZE STR. 1

jądrowych. Waszyngtoński korespondent agencji France Presse napisał w związku z tym, że Stany Zjednoczone w sposób ostentacyjny oświadczyły, iż w końcu ub. tygodnia, iż pragną bardzo dokładnie zbadać ostatnie propozycje Układu Warszawskiego.

AFP dodaje, że rząd Reagana wydaje się rozumieć konieczność zbadać propozycje wschodnich, których tym razem nie wolno od razu odrzucić. Jest to jedna z licznych propozycji rozbrojeniowych bloku wschodniego, która trafiła do przekonania zachodnioeuropejskim ruchom pokojowym — pisze agencja.

Komentarzy doczekała się także zmiana tonu W. Brytanii. Pierwsze jej reakcje na deklarację praską były sceptyczne, ale minister spraw zagranicznych tego kraju Francis Pym oświadczył w wywiadzie radiowym, że propozycja uczestników narady praskiej w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między NATO i Układem Warszawskim ma „wielkie znaczenie” i powinna zostać starannie zbadać.

Eksperti dyplomatyczni — pisze w związku z wypowiedzią Pyma agencja Associated Press — uważają, że ministra brytyjskiego zachęciły oświadczenia radzieckie dające do zrozumienia, iż ZSRR byłby gotów rozpatrzyć możliwość dokładniejszej weryfikacji międzynarodowej wszelkich porozumień na temat kontroli zbrojeń.

Również oficjalne koła w RFN przychylniej zareagowały w końcu ub. tygodnia na propozycję Układu Warszawskiego. Kanclerz Helmut Kohl oświadczył na spotkaniu przedwyborczym CDU, że propozycja ta zostanie wnikliwie zbadać i dodać, iż należy powitać z zadowoleniem każdy rodzaj rezygnacji z użycia siły. Na marginesie wypowiedzi Kohla agencja Reutersa stwierdza, że obecny chadecki rząd RFN musi uwzględnić ostatnie wyniki badań opinii publicznej, według których większość mieszkańców RFN domaga się poważnego podjęcia do rozbrojenia. Na niecałe 2 miesiące przed wyborami powszechnymi rząd nie może nie brać pod uwagę nastrojów społeczeństwa — dodaje Reuters.

Powietrzna „bitwa” nad RFN

BONN PAP. W poniedziałek doszło w przestrzeni powietrznej RFN do „bitwy” między samolotami sił brytyjskich stacjonujących na terytorium tego kraju. W czasie lotu treningowego dwuosobowa załoga samolotu myśliwskiego typu „phantom” zestrzeliła maszynę wywiadowczą „jaguar”, należącą do brytyjskiej Armii Renu. Pilot „phantoma” odpalił rakietę i „jaguar” runął na ziemię i stanął w płomieniach. Jego pilot w ostatniej chwili zdołał się katapultować i ocalić ży-

agencje informują:

● Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat udaje się dziś z wizytą do Moskwy na zaproszenie Jurija Andropowa.

Przed tą podróżą przywódca OWP przebywał w Ammanie, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Jordani Husajnem.

● Specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód Philip Habib udaje się w trybie pilnym na Bliski Wschód. Pierwszym etapem jego podróży będzie Izrael, a następnie ma udać się do Libanu. Poniedziałkową piątą rundą rokowań libańsko-izraelskich z udziałem przedstawicieli USA w Chalde pod Bejrutem nie przyniosła, podobnie jak i poprzednie żadnych rezultatów.

● Na zaproszenie Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w poniedziałek przybył do Moskwy członek Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), kandydat SPD na kan-

clerza RFN Hans-Jochen Vogel wraz z dwoma innymi członkami prezydium tej partii Egonem Bahrem i Hansem-Jurgenem Wischniewskim.

● Premier Japonii, Yasuhiro Nakasone odleciał we wtorek do Seulu. Jego oficjalna wizyta w Korei Południowej potrwa 2 dni. Jest to pierwsza wizyta premiera Japonii w Korei Południowej od normalizacji stosunków między obu państwami w 1965 r., a także pierwsza podróż zagranicą Yasuhiro Nakasone od czasu kiedy w listopadzie ub. roku objął stanowisko szefa rządu japońskiego.

● Zbuntowani więźniowie w więzieniu Ossining (dawniej Sing Sing) w stanie Nowy Jork zakomunikowali w nocy 2 poniedziałku na wtorek, że kończą 52-godzinny bunt i zwalniają wszystkich strażników, których wzięli jako zakładników.

● Radio bagdadzkie poinformowało, że samoloty iraackie zestrzeliły w poniedziałek nad Chuzestanem samolot irański. Tymczasem irańska agencja prasowa IRNA podała, że samoloty iraackie naruszyły przestrzeń powietrzną Iranu, ale zostały zmuszone do odwrotu i nie były w stanie wykonać żadnej ze swoich misji.

licznościowych spotkań, koncertów, wieczornic.

(wlm)

● Wczoraj w Radomiu odbyło się okolicznościowe spotkanie przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa z członkami Rady Redakcyjnej oraz dziennikarzami „Tygodnika Radomskiego”. I sekretarz KW partii Bogdan Prus wyraził uznanie dla zespołu „TR” za trud i wysiłek w tworzeniu nowego pisma, które dobrze służy regionowi. Jutro ukazuje się kolejny 40 numer „Tygodnika Radomskiego”.

(wlm)

● Nad założeniami planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa kieleckiego na rok 1983 dyskutowano wczoraj w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Św. W toku spotkania przedstawiono rozliczne potrzeby inwestycyjne hutniczego ośrodka. Dotyczy one m.in. budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, rozbudowy bazy szkolnictwa i służby zdrowia. Niestety, ograniczone zasoby budżetowe WRN nie pozwalają na realizację szeregu postulatów — trzeba więc wybierać najpilniejsze z punktu widzenia interesów społeczeństwa miasta.

W konsultacji z założeniami planu uczestniczyli przewodniczący WRN — Ryszard Zbróg i wojewoda — Włodzimierz Pasternak.

reporterzy zanotowali:

● W Radomskim trwają przygotowania do obchodów 36 rocznicy wyzwolenia tego regionu spod okupacji hitlerowskiej. Centralne uroczystości odbędą się 17 stycznia, a data przyjęta jest jako dzień wyzwolenia stolicy województwa. Na placu Zwycięstwa w Radomiu odbędzie się w tym dniu manifestacja patriotyczna z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa. Pod pomnikiem Wdzięczności zostaną złożone wieńce i wianki kwiatów, zaciągnięte też będą warty honorowe.

W sali Teatru im. Jana Kochanowskiego odbędzie się uroczysty koncert. Zorganizowanych zostanie także wiele oko-

lic. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie było ofiar w ludziach.

Sprawcy „wypadku” stanęli przed trybunałem wojskowym.

Cudze pod lasem — swego pod nosem...

Poniższy tekst poświęcam kolekcjonerom osobliwości politycznych. Ta jest — każdy przyzna — rzadkiego kalibru. Oto szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” oraz duńska gazeta „Politiken”, połączony wysiłki w pomysłowości, wykoncypowały „nagrode wolności” i przyznali ją niedawno Lechowi Wałęsie. Z tej okazji organizacja związkowa poligrafów, czyli drukarzy wspomnianych tytułów, wystosowała ostatnio do Wałęsy list gratulacyjny. Przy okazji szwedzki drukarz pochwalił się, że byli pierwszymi z zagranicy, którzy nawiązali kontakt z Wałęsą już w 1980 roku oraz przypomineli w liście, że to oni wysłali również sprzęt drukarski dla „Solidarności” oraz że ich personel drukarski przeszkalał adeptów sztuki drukarskiej w byłej „Solidarności”.

List ten nie byłby wart nawet wzmianki, ponieważ

takie powiązania z przeszłości dawno już przestały być rewelacją. Drukarze nie o-mieszkaliby wskazać w tym liście przy okazji pożałować, się na swój los związkowców. Oto piszą, że ten sam dziennik, który za działalność

Kłopoty z wolnością

związkową w Polsce ustanawia nagrody pieniężne i to bynajmniej nie symbolicznej wysokości, sam ma „nieprzychylny stosunek do organizacji związkowych we własnym kraju”, czyli w Szwecji. Autorzy listu uzasadniają także swe żale. Okazuje się jednak, że Szwedzi mają nie tylko kłopoty z własną wolnością związkową. Problemem

Wiceszenie papieżowi pierwszego egzemplarza Bullarium Poloniae

WATYKAN. PAP. Jan Paweł II przyjął na audiencji profesora Aleksandra Gieysztora, prezesa Polskiej Akademii Nauk i Jerzego Kleczewskiego z KUL oraz docentów Irenę Sulikowską-Kurasiową i Stanisława Kurasia, wydawców I tomu Bullarium Poloniae. Obejmuje on opracowanie około 2 tysięcy dokumentów papieskich dotyczących Polski z okresu od X wieku do roku 1342. Jest to wydawnictwo źródłowe niezmiernie ważnej dla historii Polski, pokazuje jej związki z Rzymem i Europą. Wydanie dzieła w języku łacińskim umożliwia korzystanie z tej publikacji uczonym całego świata.

Wydane przez Ecole Francaise w Rzymie, zasłużoną od 100 lat w publikacjach tego rodzaju rolę, we współpracy z Instytutem Historii PAN i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Bullarium stanowi świadectwo przyjaźni i współdziałania francuskich i polskich historyków. Ci sami wydawcy zajmują się obecnie przygotowaniem tomu drugiego publikacji.

Kairowi grozi katastrofa

KAIR PAP. Egipski dziennik „al-Ahram” pisze, że Kairovi, największemu miastu na Bliskim Wschodzie i w Afryce, grozi katastrofa.

Powołując się na dane Centralnego Urzędu Statystycznego dziennik stwierdza, że stolice Egiptu zamieszkuje obecnie ponad 11 mln ludzi. Jeśli tak wysokie tempo przyrostu miejscowej ludności utrzyma się, to na skutek eksplozji demograficznej i coraz większej migracji, Kair będzie liczył w 2000 roku ponad 20 mln mieszkańców.

Ogromne miasto nad Nilem już teraz nie może uporać się z nagającymi je problemami. Szczególnie dotkliwy jest kryzys mieszkaniowy. Problemy komunikacji miejskiej uciążliwe są za nie do rozwiązania. Gospodarka komunalna obciążona jest na szóstą część mieszkańców miasta. Wodociągi i system kanalizacyjny zupełnie nie wystarczają. Stopień zanieczyszczenia powietrza wielokrotnie przewyższa dopuszczalne normy sanitarne. Kair zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem hałaśliwości i ostatnie pod względem zazielenienia.

Kim jest dziś...?

DELHI PAP. Swego czasu, podczas krwawej wojny wietnamskiej, prasę całego świata obiegło jedno zdjęcie. Widać na nim trójkę dzieci wietnamskich poparzonych napalmem, z wyrazem bólu i przerażenia na twarzach, a za nimi kilku żołnierzy amerykańskich. Na pierwszym planie widoczna jest dziewczynka, z której napalm zdął odzież, a na ciele widać tylko rany zadane tą jedną z najbardziej straszliwych broni chemicznych tzw. wojny konwencjonalnej.

Zdjęcie to wstrząsnęło światową opinią publiczną i w znacznym stopniu wzmogło falę protestów przeciwko tej wojnie, zakończonej — jak wiadomo — totalną klęską armii amerykańskiej i wyzwoleniem przez północ południowej części Wietnamu.

Obecnie dziennikarzom udało się odnaleźć „dziewczynkę porażoną napalmem”. Ma dziś 20 lat. Wyleczyła się z ran, choć na całe życie — poza straszli-

wymi przeżyciami — pozostały trwałe ślady na jej ciele. Po wielu latach leczenia kontynuowała naukę i niebawem ma stać się nauczycielką. Będzie uczyla chemii, której właśnie ślady nosi na swoim ciele.

Dziennikarzom powiedziała krótko: „Moje jedyne pragnienie, to by nie było więcej wojen. Nigdy...”

Pamiętniki córki Himmlera

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Gudrun, uczennica niezbyt zdolna, pisała pamiętnik „o jej powrocie do domu”. Pamiętnik ten, który rzuca dziś światło na mentalność dzieci w epoce hitlerizmu, zniknął po klęsce Niemiec i samobójstwie ojca Gudrun.

Córka hitlerowskiego dyktatora pisze o ofensywie radzieckiej. Opisuje walki na terenie Niemiec i w okolicach Berlina. Gudrun pisze w marcu 1945, że Niemcy nie mają już żołnierzy, że wśród oficerów armii hitlerowskiej szczyt się dezercja. Ona mimo to nadal wierzy w Hitlera. 18 kwietnia 1945 roku, na jeden dzień przed tym gdy wraz z matką uciekła w góry Tyrolu, zanotowała: „Fuehrer wydał rozkaz dzienny. Czapkę moją wierz w nasze zwycięstwo”.

Wcześniej Gudrun też wierzyła: w tajną broń Hitlera — rakiet V-1 i V-2. Gdy Niemcy skierowali te pociski na Wielką Brytanię pisała: „Przeciw Londynowi i południowej Anglii mamy całkiem nową broń, która jest wystrzeliwana z wyrzutni kanału La Manche. Nazywa się ona V-1, co znaczy „odwet” (vergeltung) i jest to tajna broń. Jeśli mamy V-1, to będziemy na pewno mieli również V-2”.

Gudrun, córka Himmlera, ma obecnie 53 lata, męża i troje dzieci. Mieszka w Monachium. Stara się ukryć swoją tożsamość i jej nowe nazwisko nie zostało ujawnione.

ED NUMER 7 STRONA 7

SPORT

Z alpejskich tras

Popisowe przejazdy Cathomena i Nelson

Wczoraj odbyły się kolejne zawody w narciarstwie alpejskim, zaliczane do punktacji Pucharu Świata. Rozegrany w Val d'Isère bieg zjazdowy mężczyzn był popisem 23-letniego Szwajcara Conradina Cathomena, który zdecydowanie wyprzedził Kanadyjczyka Kena Reada, Włocha Daniela Sbardotto i dotychczasowego lidera Pucharu Świata, swego rodaka Petera Muellera. Piąty był Austriak Franz Klammer, a na dziesiątej pozycji uplasował

się radziecki alpejczyk, Władimir Makijew.

Było to drugie zwycięstwo Cathomena w biegu zjazdowym w bieżącej edycji Pucharu Świata (poprzednio triumfował w grudniu ubiegłego roku w Val Gardena). Aktualnie w Pucharze Świata liderują wspólnie Szwajcarzy — Mueller i Cathomen, mający na koncie po 92 pkt., wyprzedzając Austriaka Weirathera 84 pkt.

Natomiast w szwajcarskiej miejscowości Verbier rywalizowały w slalomie supergigancie czołowe alpejskie gwiazdy. Zwyciężyła Amerykanka Cindy Nelson przed Szwajcarką Zoë Haas i Ireną Epple z RFN. Czwartą była Tamara McKinney (USA), a piątą Hanni Wenzel z Liechtensteinu. W Pucharze Świata kobiet nadal prowadzi Szwajcarka Erika Hess, która nie startowała w Verbier z powodu kontuzji.

(ap)

Na zdjęciu: triumfatorka supergiganta w Verbier, Amerykanka Cindy Nelson na trasie.

CAF-telefoto

W pojedynku z Connorem

23 asy Lendla!

W miejscowości Rosemont rozegrano pokazowy turniej tenisowy z udziałem kilku zawodników czołówki światowej. Walkę o zwycięstwo stoczyli Ivan Lendl i Jimmy Connors. Młody Czechosłowak zademonstrował znakomitą formę, wygrywając 4:6, 6:4, 7:5, 6:4. Mocną bronią Lendla w tym pojedynku był serwis — aż 23 razy popisał się tzw. asem serwisowym!

W drodze do finału Lendl wyeliminował Borga 6:1, 7:5, a Connors wygrał z Johnem McEnroe 6:1, 5:7, 6:2.

Dziś walne zebranie Błękitnych

Dziś w Kielcach, w sali konferencyjnej Domu Związków Zawodowych przy ul. 1 Maja 12, odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gwardyjskiego Klubu Sportowego BŁĘKITNI, na którym członkowie klubu podsumują pięcioletni okres działalności swej organizacji oraz wybiorą nowe władze. Początek zebrania o godz. 17 w pierwszym terminie i o 17.30 w drugim.

Sprostowanie

W zamieszczonym w „Echu Dnia” artykule pt. „O kieleckim tenisie z nutką optymizmu” wkraść się — z winy autora — pewna nieścisłość. Odczyt szkoleniem młodych tenisistów Błękitnych — Marcina Szuby i Manka Zwierzyka zajmuje się trenerka II klasy, Iwona Godek, a nie Jacek Zdybiewski. Zainteresowana oraz czytelników przepraszamy.

ED NUMER 7
STRONA 8

Bokserzy trenują pod Giewontem

Czołowi polscy pięściarze rozpoczęli już przygotowania do nowego sezonu, którego głównym punktem będą mistrzostwa Europy w Warszawie (7-13 maja). Nasza kadra olimpijska, której członkami są również dwaj zawodnicy kieleckich Błękitnych — Sławomir Zapart i Stanisław Łakomiec, od 3 stycznia przebywa w Zakopanem. Zgrupowanie ma charakter ogólnorozwojowy. 22 stycznia bokserzy przeniosą się do Cetniewa, gdzie kontynuować będą cykl przygotowań do międzynarodowych startów i ligowych rozgrywek.

Mistrzostwa II ligi wznowione zostaną 6 lutego. W tym terminie Błękitni boksować będą z prowadzającą w tabeli Gwardią w Białymstoku, a Broń zmierzy się na własnym ringu z Mazurem Elk. Tydzień później (13 lutego) kolejne mecze ligowe: Broń — Polonia Warszawa w Radomiu i Mazur — Błękitni w Elku.

Później naszych czołowych pięściarzy czekają mecze międzypaństwowe z NRD na dwóch frontach. Pierwsze reprezentacje zmierzą się 20 lutego w Katowicach, a drugie na terenie NRD. Planowane jest również spotkanie z drużyną RFN w Hannoverze (prawdopodobnie 27 lutego).

W marcu i kwietniu nie będzie rozgrywek ligowych. Zostaną one wznowione dopiero po mistrzostwach Europy w Warszawie. 22 maja (Błękitni walczą będą wówczas na własnym ringu z Moforem Lublin). Tak więc kieleccy sympatycy boksu zobaczą swoich pięściarzy w akcji dopiero za cztery miesiące.

(paw)



Przy zielonych stołach

W Lubartowie odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym w młodzieżowych kategoriach wieku, w którym startowali reprezentanci ośmiu województw, w tym również kieleckiego i radomskiego. Z naszych zawodniczek najlepiej spisała się Izabela Brodowska z SKS LZS Wsola, wygrywając turniej juniorek. W tej samej grupie wieku Agata Marcinkowska z kieleckiego Kolejarza zajęła czwarte miejsce. W turnieju juniorek młodszych dobrze spisały się tenisistki stołowe z Czarnocina (woj. kieleckie). Ala Jagielnik była trzecią, a Joanna Nurkowska czwartą. Gorzej powiodło się chłopcom. Wśród juniorów Adamezyk z Kolejarza Kielce uplasował się na piątej pozycji, a Łyżwiński z Broni Radom na ósmej; wśród juniorów młodszych Lewan-

dowski z Kolejarza był siódmym, a Wieczorek ze Wsoli ósmym.

(ap)

Zawsze w styczniu

Przed zimowymi derbami Kielce

15 stycznia 1945 roku zapisał się w najnowszej historii Kielce jako dzień przezwyciężenia okupanta i wkroczenia do miasta wojsk radzieckich. Data styczniowa wiąże się więc z wyzwoleniem, które obchodzone jest zwykle bardzo uroczystie.

W styczniu 1975 roku, dla uczczenia 30 rocznicy wyzwolenia Kielce, działacze piłkarscy przy współudziale ZW TPPR w Kielcach zorganizowali po raz pierwszy zimowe derby Kielce, zapraszając do udziału w meczu piłkarzy dwóch najlepszych zespołów: Błękitnych i Korony. Pierwsze derby zimowe, rozegrane w 1975 roku, po emocjonującej grze zakończyły się bezbramkowym remisem. Zgodnie z regulaminem sędzia zarządził wykonywanie rzutów karnych. Strzelano w dwóch seriach. O-

stateczny wynik 8:7 na korzyść Błękitnych. Warto przy okazji przypomnieć w jakich składach wystąpiły wówczas nasze drużyny, tym bardziej, że wielu z piłkarzy zakończyło już karierę sportową. Niektórzy przeszli w szeregi szkoleniowców, inni opuścili nasze miasto. Oto składy drużyn sprzed ośmiu lat:

BŁĘKITNI: Adam Bartosiewicz, Ryszard Babiarczyk, Roman Szpakowski, Roman Kurlaga, Zbigniew Grabarz, Kazimierz Kowalski, Daniel Faldziński, Stanisław Mańko, Marek Surgiel, Tadeusz Gromulski, Andrzej Stachora.

KORONA: Marian Puchalski, Marek Dulny, Jan Majdzik, Czesław Palik, Andrzej Jung, Stanisław Karkuszewski, Tadeusz Trojnecki, Władysław Starosiak, Zdzisław Stochmal, Jan Czarnecki, Stefan Chwaliński.

Dotychczas rozegrano już siedem zimowych derbów Kielce, z tym, że Błękitni triumfowali trzy razy (1975, 78 i 79), natomiast w pozostałych latach czterokrotnie zwycięstwo odniosła Korona. Ogólny bilans 4:3 na korzyść piłkarzy Korony. Cztery razy mecze kończyły się remisami i o wygraną decydowały rzuty karne. W roku ubiegłym zimowe derby nie doszły do skutku, natomiast osiem z kolei spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 16 stycznia, o godz. 12 na stadionie Korony. Tradycyjnie już, walka na boisku toczyć się będzie o puchar ufundowany przez TPPR.

W dotychczasowych zimowych derbach najwięcej występów ma na swoim koncie trzech zawodników: Kazimierz Kowalski i Roman Szpakowski z Błękitnych oraz Marek Dulny z Korony. Wystąpili oni po sześć razy. Również Bogusław Wybrkiewicz ma za sobą udział w sześciu spotkaniach zimowych — trzy razy w barwach Korony i tyle samo w koszulkach gwardyjskich.

Organizatorzy zimowych derbów piłkarskich, od roku 1979 zbierają dobrowolne datki wśród widzów, przekazując dochód na cele społeczne. W tym roku pieniądze, jakie wpłyną do skarbnika przeznaczone będą na rzecz dzieci.

(sz)

Sukcesy zapaśników w Finlandii

W fińskiej miejscowości Kouroula zakończył się międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu klasycznym. Bardzo dobrze spisali się w nim reprezentanci Polski zajmując pięć pierwszych miejsc, trzy drugie, jedno trzecie, trzy czwarte, dwa piąte i jedno szóste miejsce. Na najwyższym podium stanęli: Roman Kierpacz (52 kg), Adam Kierpacz (62 kg), Jan Dolgowiec (90 kg), Roman Wrocławski (100 kg) oraz Jerzy Choromański (powyżej 100 kg).

mimo swych 33 lat. Szarmach nie stracił ze swej skuteczności. Gra wciąż w sposób widowiskowy, co wcale nie przeszkadza mu w kierowaniu poczynaniami młodszych kolegów. Trener Guy Roux twierdzi, że wpływ Szarmacha na młodych piłkarzy Auxerre jest ogromny. Jean-Marc Ferreri, młody napastnik Auxerre, uznany za największą rewelację minionego roku powiedział, że bez Szarmacha jego droga do reprezentacji Francji byłaby znacznie dłuższa. Kierownictwo klubu Auxerre liczy na Szarmacha jeszcze co najmniej przez kilka najbliższych lat, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że pomimo wielu propozycji renomowanych klubów przedłużył on swój kontrakt z tym klubem jeszcze o 3 lata.

Andrzej Szarmach przedłużył kontrakt...

W francuskich zespołach ligowych gra wielu znakomitych piłkarzy. Rokrocznie przybywają do Francji zawodnicy z wielu krajów Europy, a także liczni Afrykańczycy. Tacy gracze, jak Szwed Edstrom, Kameruńczyk Milla, Argentyńczyk Onnis czy Holender Kist są powszechnie znani. Ale już po raz drugi z rzędu miano najlepszych zagranicznych piłkarzy, grających we Francji zdobywają: Andrzej Szarmach, gra-

jący w klubie Auxerre i Szwajcar Umberto Barberis z AS Monaco.

U Andrzeja Szarmacha wszyscy wciąż podziwiają znakomitą dyspozycję strzelecką — pisze „France Football”. W ubiegłym sezonie zajął on drugie miejsce wśród najlepszych strzelców francuskiej ligi, ustępując jedynie Delio Onnisowi. W tym sezonie zdobył już 13 bramek i prowadzi w tabeli najlepszych strzelców. Podkreśla się, że po-